

Protokół Nr 6/03
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej
i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 19 marca 2003 roku

Obrady Komisji prowadził Pan Leszek Bugaj – Przewodniczący Komisji.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10:00.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji oraz osoby zaproszone zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Przewodniczący Komisji – zapytał, czy są uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie:

1. Informacja Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa o sytuacji nasiennej w rolnictwie świętokrzyskim i stopniu odnawialności materiału siewnego w 2002 roku oraz zadaniach Inspekcji na rok 2003.
2. Wyrażenie opinii na temat stanowiska Zarządu do opinii Komisji w sprawie projektu budżetu województwa na 2003 rok.
3. Informacja o działaniach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w zakresie gospodarki odpadami.
4. Omówienie edukacji ekologicznej w województwie świętokrzyskim na rok 2003.
5. Wybór przedstawicieli Komisji do składu Komisji Konkursowej VI edycji „Konkursu na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego”.
6. Sprawy różne.

Z uwagi na brak pytań i uzupełnień Przewodniczący przystąpił do realizacji pkt. 1:

Ad. 1.

Członkowie Komisji otrzymali informację Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa o sytuacji nasiennej w rolnictwie świętokrzyskim i stopniu odnawialności materiału siewnego w 2002 roku oraz zadaniach Inspekcji na rok 2003 (*załącznik nr 3 do protokołu*)

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że przekazana radnym informacja jest bardzo obszerna. Poprosił o jej skrótowe przedstawienie Pana Wiesława Gałkę – Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Kielcach.

Pan Wiesław Gałka – stwierdził, że informacja jest przejrzysta i nie wymaga komentarza. Zaproponował, że rozszerzy pewne przedstawione w niej dane, które z pewnością zainteresują Komisję, tym bardziej, że nie są one jeszcze nigdzie publikowane.

Podkreślił, że trwa nadal regres w gospodarce nasiennej. Dowodem na to, jest procent wymienialności materiału siewnego. W 2002 roku stopień wymienialności zbóż nie przekraczał 3%, a w przypadku ziemniaków kształtował się poniżej 1%. Nadal brak jest symptomów wskazujących na szansę zmiany tej niekorzystnej tendencji.

Poinformował, że ponad 40% wszystkich ziemniaków jest porażonych CMS. W przypadku sadzeniaków jest to 10%. Sytuację można określić jako katastrofalną. Przedstawiciele UE już dwukrotnie wyraźnie stwierdzili, że jeśli Polska nie poradzi sobie z tym schorzeniem, będzie miała zakaz wprowadzania do obrotu ziemniaków na terenie UE i poza nią.

W celu zwalczania tej choroby opracowany został specjalny ogólnopolski program. Każdy z wojewódzkich inspektoratów mógł oceniać ten program pod kątem możliwości jego realizacji w danym województwie i zgłaszać uwagi.

Specyfika produkcji ziemniaków w województwie świętokrzyskim znacznie odbiega od innych obszarów. Stąd Inspekcja wyraziła zdanie, że wprowadzanie stref bezpieczeństwa w wielkościach podanych w programie może spowodować, że takimi strefami będą u nas objęte całe miejscowości lub nawet gminy, a nie wyklucza się nawet powiatów. Oznaczałoby to, że na tak dużych obszarach będzie zakaz uprawiania ziemniaków. Po takiej ocenie, dyskutowany jest drugi wariant zwalczania CMS, który zakłada mniejsze obszary kwarantanny, wychodzi tym samym naprzeciw możliwościom finansowym budżetu państwa.

Inspektoraty zostały zobowiązane do symulacji kosztów dokonania inspekcji oraz badań diagnostycznych ziemniaków na terenie województw.

Dokument ten należało opracować w ww. dwóch wariantach i przesać do Głównego Inspektora.

Z materiału przygotowanego przez Inspektorat w Kielcach wynika, że liczba gospodarstw uprawiających ziemniaki w województwie wynosi ponad 140 tys. w tym gospodarstw do 2 ha około 130 tys. Nie ma więc fizycznej możliwości, aby objąć wszystkie gospodarstwa pełnym monitoringiem. Przyjęto, zatem, że badaniami będą objęte gospodarstwa, w których produkcja ziemniaków wynosi ponad 2 ha (I wariant), lub ponad 5 ha (II wariant).

W I wariantcie koszty lustracji i badań laboratoryjnych wyniosłyby 750 tys. zł., w II wariantcie 527 tys. zł. Nie są tu ujęte koszty związane z dezynfekcją urządzeń i maszyn rolniczych, które muszą być poniesione przez producentów rolnych.

Wiadomo, że w naszych warunkach jedna maszyna rolnicza obsługuje nawet kilkaset poletek.

CMS jest chorobą bakteryjną, wystarczy kontakt z narzędziami i schorzenie się roznosi na inne uprawy.

Drugi ważny problem to ceny materiału siewnego, które powinny być tak kształtowane, aby rolników stać było go zakupić, a nie korzystać w wymiany sąsiedzkiej, lub też obsadzać materiałem niekwalifikowanym z własnych upraw. Problemem tym została obarczona Inspekcja, samorządy się tym nie interesują, spadło również zainteresowanie wśród samych rolników.

CMS jest chorobą do pewnego czasu bezobjawową, więc rolników ciężko jest przekonać o jej niebezpieczeństwie.

Odnosnie materiału szkółkarskiego poinformował, że dotychczas w materiale siewnym i rozmnożeniowym istniały stopnie kwalifikacji i standaryzacji tylko w warzywach. Z chwilą akcesji do UE, jak pokazuje harmonizacja prawa polskiego z unijnym, takie stopnie muszą obowiązywać dla całego materiału szkółkarskiego. Pojawi się nowa kategoria materiału – twz. CAC, który nie będzie kwalifikowany, a za jego jakość będzie odpowiadał producent. Na producentów nałożony będzie obowiązek badania podłoża, które będą z pewnością zlecane wyspecjalizowanym jednostkom.

Trzecia interesująca sprawa, bardzo doskwierająca rolnikom, to nowelizacja ustawy o nasiennictwie z 2000 roku (tekst jednolity opublikowany w 2001), na skutek której zamieniono producentów rolnych na przedsiębiorców.

Rolnicy wytwarzający i wprowadzający do obrotu materiał siewny, w tym także cebulę dymkę, muszą być przedsiębiorcami.

Jest to sprzeczne z ustawą o działalności gospodarczej, która wyłącza ten rodzaj działalności spod jurysdykcji tej ustawy.

Rolnicy zostali zobowiązani do zarejestrowania się w urzędzie skarbowym, prowadzenia księgowości, założenia kasy fiskalnej itp.

Jest to dziwne rozwiązanie prawne, ponieważ w prawie unijnym nie ma pojęcia przedsiębiorcy w stosunku do producentów rolnych. Jest jedynie pojęcie dostawcy, pod którym rozumie się przedsiębiorców, hurtowników i niektórych rolników.

Ta zmiana nie jest dostosowaniem się do wymogów UE.

Regres w zakresie materiału siewnego jest spowodowany obniżeniem w ostatnich latach kwot dotacji do niego, co spowodowało znaczny wzrost cen, które obecnie stanowią istotną barierę dla rolników. Gospodarstwa indywidualne cechuje obecnie słaba kondycja finansowa i nie stać ich na zakup materiału kwalifikowanego.

Stwierdził, że materiał kwalifikowany jest materiałem o bardzo wysokiej jakości. Normy w przypadku zbóż zakładają, że stopień kiełkowania nie może być niższy niż 90 – 80%. Przy zbożach unijnych jest to 60%. 40% takiego materiału stanowi więc ziarno konsumpcyjne – niezdolne do kiełkowania.

Poinformował ponadto, że Świętokrzyski Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, który funkcjonuje od 1 kwietnia 2002 roku powstał z połączenia dwóch inspekcji funkcjonujących wcześniej samodzielnie.

Przeprowadza on gruntowaną modernizację laboratorium w części fitosanitarnej. Jest to proces niezbędny, ponieważ z chwilą akcesji Polski do UE tylko laboratoria z certyfikatami będą mogły wykonywać swoje usługi. Wszystko wskazuje na to, że nasze laboratorium po tej przebudowie będzie jednostką obsługującą 4 województwa: świętokrzyskie, śląskie, podkarpackie oraz małopolskie.

Modernizacja będzie kosztować 300 tys. zł. Środki będą pozyskane z zewnątrz – z Głównego Inspektoratu oraz z PHARE 2000.

Oprócz modernizacji laboratorium oraz walki z CMS, Inspekcja prowadzi wiele zadań statutowych. Są to np. założenie rejestru producentów i ciągłe jego aktualizowanie.

Inspekcja musi się przygotować do wydawania paszportów roślinnych. Będą one zawierać wszystkie informacje związane z pochodzeniem danej rośliny.

Inspekcja będzie wdrażać dyrektywy UE, szczególnie 2000/29 oraz 5 aneksów, a także doprowadzać w praktyce do harmonizacji polskiego prawa z unijnym. O to obecnie toczy się spór. W UE pojawiło się hasło: „Nie kupujcie polskich jabłek”. Jest to związane ze stosowaniem w polskich sadach hortoksyny – antybiotyku na bazie streptomycyny, skutecznego w walce z grzyźlicą.

W tym wypadku harmonizowanie przepisów będzie zmierzać do wyeliminowania wszelkich środków, które budzą wątpliwości i nie powinno się ich stosować.

Inspekcja musi prowadzić bieżącą rejestrację i monitoring tych środków oraz pozostałości w roślinach czynnej materii chemicznej.

Pod koniec roku będzie dokonana generalna ocena całej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Polsce przez ekspertów UE. Oceniane będą: efektywność, wydajność, przydatność w dziedzinach, którymi inspekcja powinna się zajmować.

Poinformował, że aktualnie trwają prace nad zmianą ustawy o nasiennictwie i ochronie roślin. Będzie to ustawa o zdrowotności roślin. Planuje się w niej zmianę podporządkowania wojewódzkich inspekcji. Dotychczas inspekcja funkcjonuje w administracji zespolonej Wojewody Świętokrzyskiego oraz podlega merytorycznie Głównemu Inspektorowi. Proponuje się, aby podległość była jednorodna – tylko po Głównego Inspektora.

Przedstawił informacje nt. występowania organizmów szkodliwych. Dzieli się je na:

- kwarantannowe, to te, które muszą być zwalczane z urzędu,
- nie wymagające kwarantanny.

Podział ten jest regulowany przepisami prawa. Do kwarantannowych zalicza się: choroby bakteryjne, wirusowe, grzybowe, nicienie, szkodniki i chwasty.

Poprosił o przyjęcie przez Komisję do wiadomości, że jeżeli nie będziemy wspólnymi siłami likwidować ognisk chorób, to będzie coraz gorzej.

Przedstawił informacje o nagłościonej w ostatnich czasach sprawie szrotówki kasztanowiaczka, pasożyta niszczącego kasztanowce.

Metodą pośrednią walki z tym szkodnikiem jest grabienie i palenie liści, co przeciwdziała przekształcaniu się poczwarki w postać dorosłą. Najskuteczniejszą metodą – zatwierdzoną niedawno przez Ministra Rolnictwa - jest metoda iniekcji. Polega ona na nawiercaniu małej dziurki w pniu i wprowadzeniu tam środka w formie żelu, który zwalcza nie tylko szrotówkę, ale również choroby grzybowe.

Dziwne w tym wszystkim jest to, że zostało zastrzeżone, że iniekcje mogą prowadzić tylko wyspecjalizowane firmy. Na województwo świętokrzyskie zostały już ustalone 3 firmy: z Jaworzna, Tarnowa i Pruszkowa. Mają one już specjalne uprawnienia.

Przewodniczący Komisji – podziękował za udzielone informacje i otworzył dyskusję.

Radny Andrzej Nowak - stwierdził, że jeszcze kilka lat wcześniej postęp biologiczny i genetyczny był w naszym kraju dobrze uregulowany. Powinno się wrócić do dawnych sprawdzonych metod. W jego opinii niepotrzebnie nakładane są kolejne obowiązki na rolników – np. prowadzenie paszportów dla roślin.

Zadał pytanie, w jakim celu Komisja wysłuchała tych niepokojących informacji?

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że zapoznawanie się z informacjami jest poszerzaniem stanu wiedzy Radnych. Ponadto Radni mogą zgłaszać wnioski, które zostaną przekazane do odpowiednich organów.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik – nawiązał do przedstawionych w wypowiedzi informacji nt. materiału kwalifikowanego. Czy znana jest skala problemu, ile na teren województwa trafia materiału siewnego nie posiadającego kwalifikacji.

Stwierdził, że powodem zainteresowania ze strony rolników materiałem gorszym jest zbyt wysoka cena materiału kwalifikowanego, w przypadku zbóż o 80%.

Zadał pytanie odnoszące się do chorób roślin – czy są one groźne dla człowieka, czy też powodują, że dany produkt nie jest pełnowartościowy?

Dlaczego UE nie będzie zezwalać na eksport naszych ziemniaków?

Radny Bronisław Powierża – odniósł się do działalności kontrolnej Inspekcji, a w szczególności wizytowania miejsc, gdzie odbywa się handel zbożem.

Z informacji wynika, że do obrotu jako materiał siewny wprowadzane jest zboże, które nie spełnia żadnych norm. Powoduje to cofnięcie się w postępie biologicznym.

Zadał pytanie, czy Inspekcja może kontrolować taki obrót?

Zadał pytanie, czy Inspekcja pobiera opłaty za wydanie certyfikatu po dokonaniu tzw. oceny polowej, czy opłaty te są zróżnicowane w zależności, czy o ocenę wnioskuje podmiot państwowy, czy osoba fizyczna?

Czy istnieje rozpoznanie, jakie podmioty prowadzą legalnie rozprowadzanie materiału siewnego, a na jaką skalę odbywa się to nielegalnie?.

Radny Roman Cichoń – stwierdził, że zdarzają się przypadki, że materiał siewny kupiony legalnie w Centrali Nasiennej okazuje się niepełnowartościowy, ponieważ przy pierwszym zbiorze jest już zaatakowany jakąś zarazą.

Sam tego doświadczył na ziemniakach.

Zadał pytanie, jakie są objawy omówionej wcześniej choroby jabłoni?

Radny Józef Bąk – zadał pytanie, jaka jest obecna cena 1 q sadzeniaka?

Inspektor Wiesław Gałka – udzielił odpowiedzi na zadane pytania:

- nie istnieje zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka związane z chorobami, które atakują rośliny. Nie ma chorób odroślinnych. Bez względu na rodzaj choroby - bakteryjne, wirusowe, czy grzybicze, nie wpływają one na zdrowie ludzi i zwierząt.

Natomiast środki używane do ochrony roślin przed tymi chorobami mogą i często wpływają na zdrowie człowieka.

Wyjaśnił, że odnośnie hortoksyny, nie ma wiarygodnych wyników badań jednoznacznie potwierdzających, że wpływa ona negatywnie na zdrowie człowieka.

- objawy chorób roślinnych są do siebie podobne. Zaraza ogniowa wyróżnia się powstawaniem na pędzie tzw. pastorału – liście usychają, a koniec pędu zakręca się. Ostatecznym potwierdzeniem wykrycia tej choroby mogą być jedynie badania laboratoryjne.

- z badań sadzeniaków wynika, że występowanie CMS dotyczy około 11% produkcji. Natomiast w ogólnej produkcji ziemniaka – 40%. Produkcje sadzeniaków, czyli plantacje nasienne są chronione w bardziej skuteczny sposób, niż inne uprawy. Nie wyklucza to możliwości występowania w takiej plantacji innych chorób wirusowych np. liściozwoju. Są to choroby o mniejszym znaczeniu i dopuszcza się pewien % porażenia w materiale siewnym.

Stwierdził, że polskie normy nie są bardziej liberalne od norm europejskich. Są one bardzo wysokie i jeżeli w oparciu o nie kwalifikuje się materiał siewny, powinien on spełniać wszystkie parametry.

- jeżeli zajdzie sytuacja, że zakupiony w centrali nasiennej materiał nie spełnia norm, należy o tym poinformować Inspekcję, która przeprowadza kontrolę.

- nie ma informacji o skali rynku niekwalifikowanego materiału siewnego. Nie jest to jednak powszechne zjawisko i częściej dotyczy nasion w małych opakowaniach – warzyw, nasion kwiatów itp.

Groźniejsze dla działu produkcji nasiennej jest to, że nie ma bodźców ekonomicznych, aby rolnicy chcieli korzystać z kwalifikowanego materiału siewnego.

- nie ma informacji nt. tegorocznej ceny materiału sadzeniakowego. Jest ona kształtowana roku na rok odmiennie i zwykle znacznie przewyższa cenę ziemniaków. Rolnicy korzystali kiedyś chętnie z materiału sadzeniakowego, kiedy cena była niższa dzięki dotacji gmin.

- kwalifikacja materiału siewnego przebiega różnie w różnych uprawach. W przypadku ziemniaków dokonuje się potrójnych lustracji polowych i kwalifikacje polowe, następnie weryfikacji systemem laboratoryjnym oraz oceniania zewnętrznych cech ziemniaka. Jest to prowadzone bardzo skrupulatnie. Weryfikacja laboratoryjna ma na celu wykrycie ewentualnych chorób. Na skutek tych badań mogą być wydane decyzje o dyskwalifikacji, bądź degradacji materiału siewnego. Wiąże się to z ogromnymi stratami dla plantatorów. Pomyłka w takim przypadku jest wykluczona. W wojewódzkiej inspekcji pracuje 5 kwalifikatorów materiału siewnego. Procedura badań jest ściśle ustalona w rozporządzeniu. Każda czynność jest wykonywana w określony sposób, a efekt końcowy powstaje w wyniku matematycznego rachunku. Rolnik nie ponosi żadnych opłat za kwalifikację, Inspekcja wykonuje to we własnym zakresie. Częściowe opłaty ponoszą osoby lub firmy wprowadzające materiał siewny do obrotu.

- podwójne podporządkowanie zawsze budzi pewne wątpliwości, jednak w przypadku Inspekcji podział jest czytelny. Na terenie województwa za ochronę roślin, bezpieczeństwo stosowania środków ochrony roślin a także gospodarkę nasienną odpowiada Wojewoda przy pomocy Inspekcji Nasiennej. Może on egzekwować wszystkie obowiązki. Jego zdaniem powiązanie Inspekcji z władzami lokalnymi – sejmikiem i powiatami jest korzystne.

Przewodniczący Komisji – w podsumowaniu dyskusji zaproponował, aby Komisja przyjęła stanowisko, które zostanie przekazane Sejmowej Komisji Rolnictwa.

Przedstawił jego wstępną treść:

„W związku z niewłaściwą polityką rolną, polegającą na: z jednej strony - postępującym braku opłacalności, z drugiej zaś strony na zmniejszaniu środków na postęp biologiczny w produkcji roślinnej i zwierzęcej, nastąpiły bardzo niekorzystne zmiany, zaprzepaszczające dużą część naszego dorobku w zakresie nasiennictwa. Szczególnie widoczne jest to na terenie województwa świętokrzyskiego – trzeba tu podać, że w 2002 roku odnawialność zboża wynosiła niecałe 3%, a odnawialność ziemniaków - niecałe 1%”.

Dodał, że przygotowywane przepisy mogą jeszcze pogorszyć sytuację. Świadczy o tym fakt, że dopuszcza się w nich możliwość wprowadzenia do obrotu materiału siewnego, dla którego nie została zakończona ocena laboratoryjna. Zmianie mają również ulec kategorie materiału szkółkarskiego – mają być one dostosowane do gatunków i odmian występujących tradycyjnie w UE.

Przepisy te mogą zmniejszyć całkowicie konkurencyjność naszych zakładów, a Komisja wychodzi z założenia, że w województwie świętokrzyskim istnieją warunki glebowo – klimatyczne, odpowiednie dla uprawy materiału siewnego w zakresie wszystkich odmian roślin uprawnych.

Czy jest właściwa organizacja i ilość etatów? Za nieprawidłową trzeba uznać likwidację pewnych jednostek w układzie lokalnym. Sprawa zatrudnienia powinna zostać poruszona w tym stanowisku.

Sytuację w nasiennictwie trzeba ogólnie ocenić negatywnie.

Radny Józef Bąk – stwierdził, że w każdym powiecie powinna istnieć centrala nasienna, która powinna skupować materiał i go rozprowadzać.

Zgłosił wniosek o umieszczenie w wystąpieniu postulatu, aby cena materiału siewnego nie przekraczała o 20% ceny produktu rolnego, jaki zostanie z niego otrzymany.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że „zawsze tak było, że na dopłaty do materiału siewnego szły potężne środki z budżetu państwa. To wsparcie finansowe zostało obecnie wyeliminowane. Trzeba zawnioskować o przywrócenie odpowiednich proporcji środków na popieranie produkcji nasiennej, co jest szczególnie uzasadnione przy obecnej kondycji polskiego rolnictwa. Wielu rolników nie kupi kwalifikowanego materiału siewnego.

Jeżeli obecna sytuacja degradacji postępu biologicznego będzie trwać dalej, dojdzie do regresu w wydajności produkcji rolnej.

Obowiązki państwa w gospodarce nasiennej funkcjonują w krajach unijnych.

Prawdziwy dramat nastąpi po naszym wstąpieniu do UE, kiedy nie będzie można dać tańszych kredytów na nawozy, kredytów preferencyjnych i innych instrumentów.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik – stwierdził, że w materiałach była podana istotna informacja o proponowanych zmianach ustawy o nasiennictwie od 2003 roku. Gdyby był dostępny projekt tego dokumentu, mógłby zebrać się zespół 3-4 osobowy z Inspekcji i Urzędu Marszałkowskiego w celu wypracowania stanowiska, które zostałyby przekazane Parlamentarzystom Ziemi Świętokrzyskiej.

Zadeklarował udział w takim zespole roboczym i wzięcie odpowiedzialności za przygotowanie takiego stanowiska.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że podstawowym adresatem wniosków jest Sejmowa Komisja, która jest ciałem opiniodawczym przy analizowaniu projektów ustaw w zakresie rolnictwa.

Na tym dyskusja została zakończona w tym punkcie.

Ad. 2.

Przewodniczący Komisji – zadał pytanie, czy członkowie Komisji mają jakieś merytoryczne uwagi do projektu budżetu?

Radny Jarosław Potrzeszcz – wyraził pogląd, że Komisja nie ma już nad czym dyskutować. W dniu dzisiejszym Komisja powinna zapoznać się ze stanowiskiem Zarządu, a radni otrzymali tylko opinię Komisji Budżetu i Finansów.

Pan Zdzisław Wojciechowski - Skarbnik Województwa – przedstawił dotychczasowy przebieg prac nad projektem budżetu: na dwóch wspólnych posiedzeniach komisje wyraziły opinie: negatywną i pozytywną. Komisja Budżetu i Finansów, której uchwała trybowa nadała określone uprawnienia, wypracowała ostateczną opinię. Nie poparła w niej negatywnej opinii, a poparła te komisje, które były za przyjęciem projektu budżetu. Zarząd nie może wnosić do tego jakichkolwiek uwag, ponieważ jest to zgodne z uchwałą Zarządu. Zarząd rozpatrzył opinię Komisji i przyjął ją do wiadomości.

Przewodniczący komisji – stwierdził, że projekt budżetu przedkłada Zarząd i Komisje a na końcu Sejmik mogą zgłaszać do niego poprawki.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że dziwne jest, że trzy komisje przyjęły opinię, a Zarząd nawet się do niej nie odniósł.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że na poprzednim – wspólnym - posiedzeniu nie było merytorycznej dyskusji nad budżetem. Zadał pytanie, czy są merytoryczne wnioski do projektu, jakieś „twórcze myśli”.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik – stwierdził, że Zarząd wywiązał się z obowiązku, przedkładając w odpowiednim czasie projekt budżetu pod obrady Komisji. Trzy Komisje na wspólnym posiedzeniu nie odniosły się do merytorycznej części tego projektu i nie wniosły żadnych uwag. Natomiast odniosły się do pewnej zmiany zaproponowanej przez Zarząd i zawnioskowały o ograniczenie zdolności Zarządu do podejmowania pewnych posunięć w ramach działów. Decyzja Komisji była taka, żeby możliwość zmian ograniczyć do 100.000 zł. Dwie pozostałe Komisje zaopiniowały projekt pozytywnie i nie wniosły żadnych uwag. Komisja Budżetu po analizie wspólnego wniosku Komisji nie zgodziła się z nim, a wręcz uważała, że zmiana przedłożona przez Zarząd jest poprawna. Zarządowi została przedłożona opinia pozytywna.

Z przebiegu prac nad budżetem wynika taki wniosek, że projekt budżetu został dobrze przygotowany i nie wymaga dokonywania autopoprawek.

Pan Andrzej Nowak – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów – stwierdził, że projekt budżetu został przedłożony przez Zarząd w listopadzie. Poprawek do projektu było już 8 – a jeszcze nie został uchwalony. Biorąc pod uwagę upływ czasu i możliwość wprowadzania poprawek w ciągu roku, na bieżąco cały rok będzie można ten budżet zmieniać. Najgorsze jest to, że nie ma ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, a środki są znaczone.

Przewodniczący Komisji – uznał, że Komisja musi rozstrzygnąć, w jaki sposób ustosunkować się do przedstawionej opinii Komisji Budżetu i Finansów. Jego zdaniem Komisja powinna uznać ją za wiążącą.

Radny Jarosław Potreszcz – stwierdził, że punkt porządku brzmi: „Wyrażenie opinii na temat stanowiska Zarządu do opinii Komisji w sprawie projektu budżetu województwa na 2003 rok”. Ponieważ nie pisze w nim, o jaką Komisje chodzi, trzeba rozumieć, że o naszą Komisji. Skoro jednak Zarząd nie odniósł się do wspólnej opinii, w tym opinii Komisji Rolnictwa, Komisja nie powinna zajmować się tym tematem.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że Zarząd musi mieć jakieś stanowisko. Poprosił o jego przedstawienie Członka Zarządu – Tadeusza Józwika.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik – każda Komisja zgodnie z uchwałą trybową rozpatrywała projekt budżetu jako jedną całość. Na połączonym posiedzeniu nasza Komisja podjęła decyzję, że zgadza się z tym projektem budżetu, przy czym ma wniosek, aby ograniczyć swobodę Zarządu do podejmowania decyzji finansowych do wysokości 100.000 zł. Pozostałe Komisje nie wnosiły żadnych uwag merytorycznych.

Komisja Budżetu zbierając wszystkie opinie, a de facto odnosząc się do jednej, w której były jakieś wnioski i uwagi, podjęła swoją decyzję, że ograniczenie do 100.000 zł, jest bezzasadne i takiego ograniczenia nie wprowadziła.

Zarząd na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrywał wszystkie wnioski, jednak głównym dokumentem była dla niego opinia Komisji Budżetu i Finansów.

Zarząd podjął taką decyzję, że po zapoznaniu się z uwagami, postanowił przedstawić ten projekt budżetu na sesji w dniu 24 marca br., bez tej poprawki zgłoszonej na wspólnym posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji – zabierając głos w kwestii formalnej odczytał zapis uchwały nr 107/99 Sejmiku w sprawie trybu prac nad projektem budżetu województwa (§ 5).

Stwierdził, że można uznać, że Zarząd utożsamia się z opinią Komisji Budżetu i nie proponuje autokorekt.

Taką procedurę przyjął Sejmik w 1999 roku i musimy się jej trzymać.

Radny Roman Cichoń – zadał pytanie: „Czy Zarząd województwa posiada samochód”.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik – udzielił odpowiedzi twierdzącej.

Radny Roman Cichoń – stwierdził, że w projekcie uchwały budżetowej wyczytał, że Zarząd zamierza przeznaczyć 100.000 zł. na samochód, a na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska tylko 69.100 zł. Jeżeli nastąpiły jakieś zmiany, prosi o informacje na ten temat.

Czy to są właściwe relacje?

Skarbnik Województwa – stwierdził, że województwo nie posiada zasobów mieszkaniowych, więc nie ma wydatków na gospodarkę komunalną.

Kwota zabezpieczona w tym dziale będzie przeznaczona na utworzenie bazy danych dotyczącej wytwarzania i gospodarki odpadami i opakowaniami. Są to środki uzyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach zawartej umowy z przeznaczeniem na wykonanie konkretnego zadania.

Nazwa tego działu może być myląca, ale wynika to z klasyfikacji budżetowej.

Przewodniczący Komisji – postawił wniosek o przyjęcie przez Komisję Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska stanowiska Komisji Budżetu i Finansów, co będzie równoznaczne z pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu.

Radny Jarosław Potrzebacz – oznajmił, że Kluby: Samoobrony i LPR chcą wyjść na moment głosowania.

Stwierdził, że wynika to z tego, że posłużono się sprawami proceduralnymi i statutowymi do „rozgrywania” sposobu opiniowania budżetu.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że nad projektem budżetu była prowadzona otwarta dyskusja, w której mogli wypowiedzieć się wszyscy. Wniosek postawiony w podsumowaniu wynika z braku uwag do projektu budżetu.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził: „ponieważ macie zawsze większość, w tym wypadku zabraknie wam kworum. Musimy robić to strategicznie, inaczej nie możemy rozmawiać”.

Członek Zarządu Tadeusz Jóźwik – stwierdził, że dyskusja nad projektem budżetu trwała w tym roku bardzo długo. Był czas na zgłaszanie uwag. Zgłoszony został 1 wniosek – o ograniczenie do 100.000 zł. Mimo, że w głosowaniu został on przyjęty głosami opozycji, opozycja zagłosowała za opinią negatywną.

O tym ograniczeniu można dyskutować, ponieważ jest to konkretny wniosek, jednak o odrzuceniu projektu budżetu nie da się dyskutować. Nie zostały przedstawione żadne argumenty, żadne zastrzeżenia.

Komisja Budżetu rozpatrując takie stanowisko stwierdziła, że do projektu budżetu nie było żadnych merytorycznych uwag.

Zarząd również nie mógł zaproponować autopoprawki, w sytuacji, kiedy nie miał wiedzy, jakie były intencje wnioskodawców.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że Zarząd nie odniósł się nawet do wniosku o ograniczeniu do 100.000 zł. przeniesień w ramach działów. Taki wniosek został skierowany. Zarząd powinien odnieść się do tego pozytywnie, lub np. poprosić o podwyższenie tej kwoty.

Członek Zarządu Tadeusz Jóźwik – wyjaśnił, że Zarząd rozpatrywał ten wniosek i stwierdził, że ustalanie w ogóle jakiegoś progu może spowodować utrudnienia w prawidłowej realizacji budżetu. Wszelkie wydatki budżetu i zmiany ma prawo analizować Komisja Rewizyjna, składająca się z przedstawicieli wszystkich klubów.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że opozycja dążyła do wprowadzenia tego zapisu, ponieważ od momentu uchwalenia budżetu, nie będzie już wiedzieć kompletnie o niczym. Zarząd nie musi się rozliczać z niczego i ma dowolność zmian. Zarząd decyduje o wszystkim a Sejmik nie jest o niczym powiadamiany.

Sprawozdanie na półrocze i koniec roku jest niewystarczające.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że wniosek zgłoszony na ostatnim posiedzeniu trzech komisji o ograniczenie do 100.000 został przyjęty. Mimo to opozycja i tak nie przyjęła budżetu. Jest to dowodem na to, że ten wniosek nie jest istotą obecnie prowadzonego sporu.

Wyraził odmienny pogląd w sprawie informacji o wydatkowaniu środków przez Zarząd. W porządku każdej sesji jest punkt – Informacja o działaniach Zarządu Województwa między sesjami. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby radni zadawali w tym punkcie pytania odnoszące się do działalności finansowej.

Stwierdził, że radni z opozycji nie muszą opuszczać sali. Ich obecność nie będzie uwzględniana podczas głosowania.

Zadał pytanie, kto z radnych jest za przyjęciem pozytywnej opinii Komisji o projekcie budżetu województwa na 2003 rok.

W przeprowadzonym głosowaniu oddano:

- 4 głosy „za”,
- 0 głosów „przeciw”
- 0 głosów „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że z powodu braku kworum opinia Komisji nie została przyjęta.

Ad. 3.

Członkowie Komisji otrzymali informację o działaniach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w zakresie gospodarki odpadami (*załącznik nr 4 do protokołu*)

Przewodniczący Komisji - zwrócił się do Pana Jana Lisa – Dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska o krótkie przedstawienie informacji.

Dyrektor Jan Lis – dokonał prezentacji ww. materiału. W swojej wypowiedzi podkreślił, że zagospodarowanie odpadów stanowi jeden z istotniejszych problemów naszego kraju i województwa.

W świetle aktualnych przepisów samorząd województwa został zobowiązany do przygotowania planu gospodarki odpadami. Będzie on przedłożony pod obrady Sejmiku na jednej z kolejnych sesji. Obecnie trwa etap konsultacji tego dokumentu z samorządami, wojewodą i innymi instytucjami.

Zaprosił radnych do udziału w konferencji, jaka będzie miała miejsce w dniu 27 marca br. nt. planu gospodarki odpadami.

Zwrócił się do radnych o przedstawianie na piśmie swoich uwag do programu.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik – poinformował, że plan wojewódzki będzie podstawą do opracowania planów powiatowych i gminnych. Istotne jest to, że umieszczenie danego zadania w tym programie, będzie umożliwiać sięganie po pomoc przedakcesyjną. Program będzie elementem strategii województwa.

Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję.

Przedstawił problem zanieczyszczeń emitowanych przez Cementownię „Nowiny”. Komisja powinna zwrócić się do Wojewody Świętokrzyskiego o informację nt. właściwości i uprawnień tej Cementowni do spalania odpadów niebezpiecznych.

Stwierdził, że zna decyzje Wojewody w tej sprawie, jednak ma monity od mieszkańców, że nie są one przestrzegane.

Wojewoda musi wypowiedzieć się nt. zasadności i zgodności z prawem tych decyzji.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że Wojewoda musiał opierać się o przepisy prawa wydając takie decyzje. Jeżeli jednak mają miejsce pewne przekroczenia trzeba w tej sprawie wystąpić do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Radny Roman Cichoń - zadał pytanie, czy radny ma prawo składać interpelacje wprost do Wojewody, czy za pośrednictwem Marszałka.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że interpelacja może być przedłożona na ręce Przewodniczącego Sejmiku.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że przy rozpatrywaniu interpelacji służby Marszałka mogą wystąpić do Wojewody, czy innych podmiotów o wyjaśnienia i na tej bazie przygotować odpowiedź.

Radny Andrzej Nowak – stwierdził, że spalanie odpadów jest w Polsce źle odbierane. Ucieka się od lokalizacji nowych spalarni, wysypisk. Trzeba sobie zadać pytanie, czy lepsze jest np. wylanie oleju do ścieków, czy spalanie go? Podobnie z odpadami typu PET. Musimy zacząć analizować te sprawy i wymagać stosowania norm. Jednak w pierwszej kolejności trzeba przekonać społeczeństwo, do najważniejszych metod utylizacji poszczególnych rodzajów odpadów. Nie należy negować spalania odpadów, tylko zadbać o należyty monitoring, aby nie doszło do przekraczania norm zanieczyszczeń.

Dyrektor Jan Lis – wyjaśnił, że projekt planu będzie zawierał propozycje rozwiązań, możliwych do zrealizowania na terenie naszego województwa. Przewiduje się wykorzystywanie istniejących cementowni do spalania odpadów. Proces ten nie polega na zwykłym spalaniu, lecz na termicznym rozszczepieniu. Jeżeli na danym terenie nie ma możliwości wybudowania składowiska odpadów, trzeba brać pod uwagę spalanie odpadów. Konieczna jest właściwa koordynacja w układach powiatowych.

Członek Zarządu Tadeusz Jóźwik – w nawiązaniu do wniosku Przewodniczącego zobowiązał się do sprawdzenia, jaka jest decyzja Wojewody, na jakich warunkach przydzielona i czy jest przez Cementownię przestrzegana. Zarząd udzieli w tej sprawie odpowiedzi.

Dyrektor Jan Lis – Zarząd może również zwrócić uwagę, aby sprawą zajęła się Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska.

Pani Wioletta Czarnecka – poinformowała, że decyzje, które wydają organy na terenie województwa – Wojewoda, czy Starostowie w sprawie odpadów, są dostępne w Oddziale Gospodarki Odpadami Departamentu Ochrony Środowiska. Każdy ma prawo zapoznania się z treścią tych dokumentów. Jeżeli radni mają potrzebę zapoznania się z informacjami o ilości, czy rodzaju odpadów mogą skorzystać z bazy danych Oddziału.

Przewodniczący Komisji – zaproponował przyjęcie do wiadomości Informacji o działaniach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w zakresie gospodarki odpadami.

Członkowie Komisji nie zgłosili sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego.

Ad. 4.

Radni otrzymali informację nt. „Edukacji ekologicznej w województwie świętokrzyskim na rok 2003” (*załącznik nr 5 do protokołu*).

Dyrektor Jan Lis – dokonując wprowadzenia do ww. Informacji stwierdził, że Departament Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego podjął się koordynacji działań w zakresie edukacji ekologicznej społeczeństwa na terenie województwa świętokrzyskiego.

Te działania edukacyjne prowadzone są trytorowo:

- szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe,
- organizacje pozarządowe, pozaszkolne formy edukacji ekologicznej,
- samorządy terytorialne.

Podsumowaniem działań w zakresie edukacji ekologicznej jest Olimpiada Wiedzy o Ekologii, w której uczestniczą przedstawiciele szkół, organizacji pozarządowych.

W roku bieżącym będzie II edycja tej Olimpiady.

Działania te – szczególnie o charakterze ponadgminnym - mogą być finansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję.

Radny Bronisław Powierża – stwierdził, że jest pod wrażeniem opracowania przygotowanego przez Departament. Materiał ten sygnalizuje, że jest pewien stopień świadomości w zakresie ekologii. Świadczy o tym aktywność samorządów i innych podmiotów.

Działania te dotyczą przede wszystkim młodzieży, co należy uznać za słuszny kierunek, ponieważ to młodzież w przyszłości będzie dbać o środowisko.

Wśród inicjatyw samorządów na podkreślenie zasługuje jego zdaniem organizowanie zbiórki odpadów. Jako wędkarz ma możliwość obserwowania zanieczyszczenia zbiorników i kanałów odpadami plastikowymi typu PET.

Zgłosił wniosek, aby kontynuować takie działania i zachęcać organizatorów zbiórek do podejmowania nowych inicjatyw.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że Europa Zachodnia wycofała się z produkcji i stosowania PET, natomiast u nas rozszerza się zakres ich stosowania.

Jego zdaniem taki wniosek powinien być skierowany do parlamentarzystów z opcji rządzącej, aby wprowadzili ustawy zakaz stosowania PET i powrót do szklanych pojemników.

Dyrektor Jan Lis – poinformował, że została niedawno uchwalona ustawa o opakowaniach i odpadach depozytowych. Ustawa ta nakłada na producentów obowiązek ponoszenia opłat za stosowanie takich opakowań. Taki producent nie będzie konkurencyjny w stosunku do tego, który zastosuje szklane opakowania.

Radny Andrzej Nowak – wyraził pogląd, że informacja jest bardzo bogata, jednak brakuje w niej jednego elementu. Powinna być zwrócona większa uwaga na

współpracę ze szkołami, kuratorium. Zdarzają się przypadki, że po zorganizowaniu zbiórki odpadów w lesie, nie ma podmiotu, który odebrałby worki. Takie przypadki mają negatywny wydźwięk. W taką akcję powinny włączać się gminy.

Stwierdził, że jest już najwyższa pora, aby rozpocząć kładzenie silnego nacisku na sortowanie odpadów i segregację.

Podał przykład stłuczki szklanej, która jest odpadem łatwym do wykorzystania i powinna być przetwarzana.

Dyrektor Jan Lis – poinformował, że obecnie 80% odpadów jest składowanych na wysypisku, a jedynie 20% podlega segregacji. Te propozycje powinny zostać odwrócone.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że edukacja ekologiczna jest potrzebna, istnieje potrzeba współpracy z młodzieżą, położenia nacisku na segregację odpadów i powstawanie nowych, legalnych wysypisk w środowiskach wiejskich.

Zaproponował przyjęcie informacji do wiadomości.

Członkowie Komisji nie zgłosili sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego.

Ad. 5.

Przewodniczący Komisji – poprosił o przedstawienie informacji na temat VI edycji „Konkursu na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego” .

Dyrektor Jan Lis – poinformował, że na najbliższej sesji zostanie podsumowana V edycja „Konkursu na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego” , odbywająca się w ubiegłym roku.

Na następnej sesji ma być ogłoszona VI edycja Konkursu, w związku z czym zachodzi potrzeba wyboru członków Komisji Konkursowej. W skład Komisji Regulaminowej wchodzi 2 przedstawicieli Komisji Rolnictwa.

Zachodzi również potrzeba preredagowania regulaminu, szczególnie pod kątem ustalenia kategorii gmin w zależności od możliwości sponsorów.

Członkowie Komisji otrzymali tekst zeszłorocznego regulaminu, a nowi członkowie Komisji konkursowej wyłonieni w dniu dzisiejszym będą mogli przystąpić do redagowania nowego regulaminu.

Poinformował, że Zarząd wystąpił do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, Wojewody Świętokrzyskiego i Banku Ochrony Środowiska o sponsorowanie nagród. Na dzień dzisiejszy pozytywnie odniósł się do prośby WFOŚiGW. Bank zaproponował bezprocentową pożyczkę z możliwością umorzenia odsetek.

Wojewoda nie udzielił dotychczas odpowiedzi.

Odnośnie zapisów projektu regulaminu poinformował, że jest koncepcja, aby ustanowić dwie kategorie konkursowe i przeprowadzać w nich ocenę, co drugi rok.

W roku bieżącym proponuje się organizację Konkursu w gminach wiejskich, gdzie jest najwięcej do zrobienia.

Zwrócił się o zgłaszanie kandydatur na przedstawicieli Komisji. Ukonstytuowanie się składu Komisji Konkursowej pozwoli przygotować projekt regulaminu, który zostanie przedłożony do zaopiniowania na następnym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że propozycja ta jest zgodna z sugestią Komisji Rolnictwa o dokonywanie odrębnej oceny w dwóch kategoriach.

Radny Andrzej Nowak – zgłosił kandydaturę Przewodniczącego Komisji – Pana Leszka Bugaja.

Przewodniczący Leszek Bugaj - wyraził zgodę na kandydowanie.

Radny Bronisław Powierża – zaproponował kandydaturę Tadeusza Jóźwika. Jako członek Zarządu będzie miał możliwość stałego monitorowania przebiegu Konkursu.

Członek Zarządu Tadeusz Jóźwik – podziękował za zgłoszenie, odmówił uczestniczenia w pracach Komisji, ponieważ monitorowanie przebiegu Konkursu jest jego obowiązkiem służbowym.

Zgłosił kandydaturę Pana Radnego Potrzeszcza.

Radny Jarosław Potrzeszcz – podziękował za zgłoszenie, jednak odmówił, ponieważ obowiązki służbowe i społeczne nie pozwalają mu brać na siebie dodatkowych zadań.

Zaproponował Pana Jerzego Powierżę – Wiceprzewodniczącego Komisji.

Radny Jerzy Powierża – wyraził zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący Komisji – wobec braku innych kandydatur zamknął listę. Zaproponował, aby głosowanie było wspólne na obu kandydatów.

Wobec braku sprzeciwu, zadał pytanie, kto z radnych jest za wyborem ww. osób na przedstawicieli Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska w Komisji Konkursowej VI edycji „Konkursu na najbardziej ekologiczną gminę województwa świętokrzyskiego”.

Członkowie Komisji jednomyślnie (7 głosami „za”) wybrali Panów Leszka Bugaja i Jerzego Powierżę na przedstawicieli Komisji.

Stanowisko Komisji sporządzone na podstawie wyników głosowania stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Ad. 6.

Sprawy różne

a) Przewodniczący Komisji – poinformował, że pod obrady Komisji został skierowany dezyderat nr 17/03 Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 lutego 2003 roku w sprawie postulatów rolników zgłaszanych podczas protestów rolniczych (*załącznik nr 7 do protokołu*).

Zapoznał członków Komisji z jego treścią.

Otworzył dyskusję.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że adresaci wniosku – czyli członkowie Rządu RP nie odnieśli się do zapisów tego dokumentu

Przewodniczący Komisji – wobec braku dalszych głosów w dyskusji zaproponował przyjęcie dezyderatu do wiadomości.

Członkowie Komisji nie zgłosili sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego.

b) Przewodniczący Komisji – poinformował, że Sandomierski Oddział Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego skierował na jego ręce wniosek o wsparcie finansowe przez samorząd województwa modernizacji laboratorium funkcjonującym przy tym oddziale (*załącznik nr 8 do protokołu*).

Stwierdził, że mimo zrozumienia dla potrzeb tej jednostki, Komisja nie może sugerować Zarządowi, aby przeznaczył środki na taki cel. Byłoby to sprzeczne z ustawą, która zabrania samorządowi województwa dofinansowywania nie swoich zadań. WODR jest jednostką Wojewody Świętokrzyskiego i trzeba przekazać to jego służbom do rozpatrzenia.

Otworzył dyskusję.

Radny Bronisław Powierża – poinformował, że Laboratorium ODR w Sandomierzu prowadzi badania i wystawia świadectwa o jakości produkcji. Wyposażenie ośrodka jest już przestarzałe. Rolnicy, chcąc uzyskać certyfikat, muszą pokonywać znaczne odległości. Element wyposażenia tego laboratorium pozwoli ograniczyć rolnikom czas i pieniądze.

Przewodniczący Komisji – zalecił przygotowanie pisma przekazującego wniosek na ręce Pana Wojewody wraz z wyrazami poparcia Komisji dla tej inicjatywy.

Członkowie Komisji nie zgłosili innych propozycji.

Pismo w tej sprawie stanowi *załącznik nr 9 do protokołu*.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 13:00.

Protokół sporządziła:
M.Solińska-Pela

Przewodniczący Komisji:

Leszek Bugaj